

Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 39
MARZEC
2005 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej

ISSN 1731-6871



NOWOCZESNY PRZEMYSŁ DOCENIA ABSOLWENTÓW ZNAJĄCYCH FIZYKĘ

Proces tworzenia Wydziału Fizyki Technicznej na naszej Uczelni, uwieczniony w dniu 22 stycznia 1997 roku uchwałą Senatu powołującą Wydział Fizyki Technicznej, rozpoczął się już w 1966 roku. Wtedy to za namową Rektora Politechniki Poznańskiej profesora Zbigniewa Jasińskiego przeniósł się z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu do Poznania doc. dr hab. Mieczysław Frąckowiak z zadaniem tworzenia jednostki, która będzie prowadziła dydaktykę godną uczelni akademickiej oraz badania naukowe w pełnym tego słowa znaczeniu. W Katedrze Fizyki, którą w 1966 roku obejmował docent M. Frąckowiak zastał 18 nauczycieli akademickich, z czego

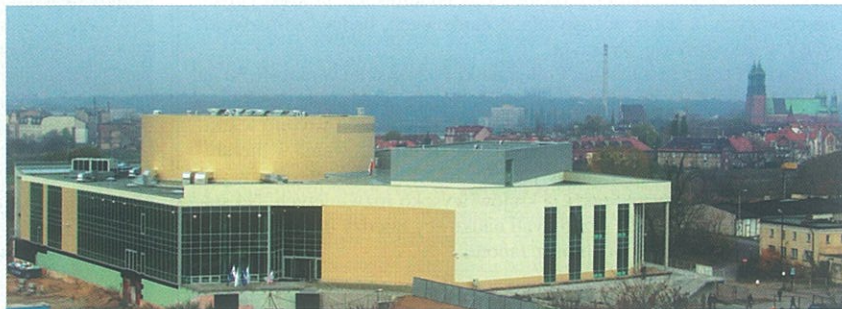
Wydział Politechniki Poznańskiej

W 1970 roku Katedra Fizyki została przekształcona w Międzywydziałowy Instytut Fizyki, a docent M. Frąckowiak został pierwszym jego dyrektorem. Jednak w 1974 roku niespodziewana śmierć dosięgła docenta M. Frąckowiaka, w wieku zaledwie 50-ciu lat. Instytut miał już jednego profesora, trzech docentów, 10 doktorów i 25 magistrów.

Na kontynuowanie dzieła męża zdecydowała się profesor Danuta Frąckowiak, która przeszła do pracy w Politechnice Poznańskiej z Akademii Rolniczej w Poznaniu w 1972 roku. W 1974 roku przyjęła funkcję dyrektora Instytutu, którą pełniła do 1981 roku.

cd. str. 2

Nowy kierownik okazał się naukowcem o olbrzymim rozmachu w działaniu i entuzjazmie do pracy. Rozpoczynając dzieło nawet na moment nie dopuszczał myśli, że koniec może być inny od przewidywanego. Potrafił entuzjazm do pracy i wiarę w powodzenie przekazywać swoim bardzo młodym współpracownikom. W takiej atmosferze, pod jego kierownictwem były tworzone pracownie dydaktyczne dla studentów i laboratoria naukowe. Zadania stawiane asystentom były zawsze bardzo ambitne, a często były to także problemy po raz pierwszy podejmowane w kraju.



Nowoczesne Centrum Wykładowe PP wpisuje się w panoramę Poznania

Fot. P. Krzyżagórski

NASZ ROCZNIK WKROCZYŁ W WIEK EMERYTALNY

Po raz pierwszy po ukończeniu studiów na Wydziale Budowy Maszyn w 1961 roku spotkaliśmy się po dwudziestu latach. Zjazd w dniach 18-19 września 2004 roku był naszym kolejnym, już siódmym. Może dziwić, że spotkaliśmy się w 43 rocznicę ukończenia studiów. My spotykamy się jednak częściej niż zwyczajowo co pięć lat, bo zauważyliśmy, że lat szybciej przybywa, że mamy więcej czasu i ochoty aby spojrzeć na drogę którą przeszliśmy.

Związani jesteśmy z dwoma najstarszymi obiektami Politechniki: budynkiem przy ul. Strzeleckiej gdzie mieścił się nasz Wydział – Dziekanat i budynkami przy pl. M. Skłodowskiej-Curie gdzie były wykłady dla całego roku oraz zajęcia z chemii i fizyki, a przede wszystkim Studium Wojskowe które do dziś pozostawiło w nas barwne wspomnienia. Dlatego wszystkie nasze zjazdy zaczynamy wspólnym zdjęciem na schodach budynku Rektoratu.

Główna część zjazdu odbyła się w Domu Pracy Twórczej i Wypoczynku UAM w Obrzycku. Tam w ciszy, spokoju i atmosferze XIX wiecznego pałacu Raczyńskich i okalającego go parku oddaliśmy się wspomnieniom, dys-



kusjom i opowieściom z naszego życia zawodowego i rodzinnego. Możemy już wspominać bo właśnie teraz nasz rocznik wkroczył w wiek emerytalny. Zawodowo czynnych jest niewiele. W Politechnice Poznańskiej pracują profesorowie Jan Chajda, Henryk Leda, Michał Szweycer oraz Eugeniusz Mikołajski i Zbigniew Tomaszewski. Ireneusz Pińczak prezuje Centrum Obsługi Biznesu i ciągle zapew-

nia, że już, już zaczyna budowę kompleksu hotelowo-biurowego w miejscu dawnego kina „Bałtyk” w Poznaniu. Andrzej Plewiński kieruje Instytutem Obróbki Plastycznej, w kolebce poznańskiego przemysłu obrabiarkowego – Wiepofamie – pracuje Andrzej Węcki, a w Dozorze Technicznym – Kazim Rogalewski i Marek Wawrzynkiewicz.

cd. str. 3

NOWOCZESNY PRZEMYSŁ DOCENIA ABSOLWENTÓW ZNAJĄCYCH FIZYKĘ

cd. ze str. 1

Po latach można powiedzieć, że udział profesor D. Frąckowiak w kontynuacji rozpoczętego przez Jej męża dzieła tworzenia Fizyki Technicznej na Politechnice Poznańskiej był przełomowy. Dzięki Niej zachowana została tematyka naukowa i były kontynuowane rozpoczęte prace doktorskie. Ponadto badania naukowe zostały rozszerzone o nowe tematy z dziedziny biofizyki i fizyki molekularnej.

Był to okres pierwszych kontaktów z zagranicznymi dobrymi ośrodkami naukowymi i pierwszych wyjazdów na długoterminowe staże naukowe. Z czasem wspomniane staże stały się powszechnym elementem w procesie kształcenia młodej kadry, a zdobywane za granicą doświadczenie było przenoszone i wdrażane do działalności naukowej i dydaktycznej w Instytucie. Profesor D. Frąckowiak, po rezygnacji w 1981 roku z funkcji dyrektora Instytutu Fizyki pozostała w dalszym ciągu jego największą osobowością. Mobilizowała wszystkich do intensywnej pracy, wskazywała na braki i niedociągnięcia, szczególnie w opiece nad młodymi pracownikami.

Kamieniem milowym na drodze do powstania Wydziału Fizyki Technicznej było powołanie w 1992 roku kierunku studiów fizyka techniczna. Była to wspólna inicjatywa Międzywydziałowego Instytutu Fizyki i Wydziału Budowy Maszyn, na którym wspomniany kierunek studiów został umiejscowiony.

Zakres wiedzy, jaki daje kierunek fizyka techniczna, w połączeniu z przygotowaniem do twórczej pracy naukowo-badawczej i inżynierskiej w zakresie wspomnianych wyżej specjalności otworzył absolwentom niezwykle szerokie i atrakcyjne możliwości zatrudnienia i działalności zawodowej. Absolwenci tego kierunku studiów mogli znaleźć zatrudnienie w specjalistycznych laboratoriach przemysłowych, medycznych, w specjalizowanych firmach projektowych, handlowych, produkcyjnych i naprawczych, a także w instytutach naukowych, badawczo-rozwojowych i w szkolnictwie wyższym.

Instytut Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej w okresie 30 lat jego intensywnego rozwoju stał się zauważanym przez świat ośrodkiem naukowym. Dowodem tego są publikacje pracowników Instytutu w czasopiśmie naukowych o najwyższej randze, liczne cytowania w literaturze światowej oraz odbywanie w naszym Instytucie długoterminowych stażów przez naukowców także z krajów wysoko rozwiniętych. Na stażach w naszym Instytucie przebywali naukowcy między innymi z Kanady, Niemiec, Francji, Szwecji oraz Japonii.

(Opracowano na podstawie tekstu prof. Jerzego Dembczyńskiego, pomieszczonego na stronie internetowej Wydziału Fizyki Technicznej PP)



Korpusu nosili granatowe dekle z wyhaftowanym na denku herbem Stefana Czarnieckiego „Łodzia” z otokiem w kolorach znamionujących granat, złoto i purpurę. Taka sama była banda, przepasana na piersi pod marynarką.

Członkowie Korporacja „Ferrumia” nosili dekle ciemnoczerwone z otokiem w tym samym kolorze i taką samą bandą. Członkowie Korporacja „Hetmania” nosili białe dekle z biało-niebieskim otokiem i taką samą bandą. Na denkach nosili tak zwany cyrkiel, czyli stylizowany monogram. Popularna nazwa dekielek określana była jako korporantka.

Organizacyjnie były do siebie dość zbliżone. Jedną z różnic było odrzucenie przez Korpus Kodeksu Postępowania Honorowego Bożewicza, czyli nie uznawali obrony honoru z bronią w ręku. Poza tym korpus był organizacją bardziej demokratyczną, opartą na wypracowanych regułach polskich, podczas gdy korporacje wywodziły się z wzorów niemieckich, przyswojonych przez wielu Polaków studiujących w okresie zaborów w Niemczech.

Charakterystyczna dla tych organizacji była czterostopniowość członków. Kandydatem była osoba, która złożyła deklarację przystąpienia do organizacji i zobowiązana do zapoznania się ze statutem. Była ona obserwowana przez członków organizacji pod kątem kwalifikacji na członka. Kandydatami zajmował się prefekt, którego zadaniem było zapoznanie ich ze statutem i celami organizacji oraz wyrobienie sobie opinii o kandydatach. Po okresie kandydackim odbywał się egzamin, podczas którego prefekt był tylko obserwatorem.

Po pomyślnym zdaniu egzaminu, kandydat stawał się w Korpusie – juniorem, zaś w korporacji – giermkim. Od tej pory mogli już nosić barwy, ale nie posiadali pełni praw członkowskich. Nie posiadali czynnego prawa wyborczego i w związku z tym, nie mogli pełnić

BYŁY TRZY

– Jakie organizacje towarzyskie mieli do wyboru słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu?

– Słuchacze – mówi mgr inż. Jan Matczak (na zdjęciu), ówczesny student tej uczelni, a obecnie członek Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej – mieli do wyboru trzy takie organizacje. Był to Korpus „Stefan Czarniecki” oraz Korporacje „Ferrumia” i „Hetmania”. Zewnętrznie różniły się barwami. Członkowie

NASZ ROCZNIK WKROCZYŁ W WIEK EMERYTALNY

cd. ze str. 1

Wielu jednak zatrudnionych jest na innych zasadach często w dziedzinach odległych od kierunku studiów, bądź prowadzi własną działalność gospodarczą.

Spotkaliśmy się w gronie czterdziestu sześciu osób. Z 93 osób które w 1961 roku otrzymały absolutorium było 36. Pozostali, to koledzy którzy zaczęli bądź studiowali razem z nami, ale kończyli studia w latach następnych. Wszyscy oni są w naszym Kole w Stowarzyszeniu Absolwentów. Frekwencję na naszych zjazdach podtrzymują koleżanki. Mimo, że w gronie absolwentów naszego rocznika było ich tylko kilka to Ala Doróżała-Jaeger, Grażynka Szkudlarczyk-Lewandowska i Wiesia Marciniak-Nowakowska są zawsze, na każdym zjeździe. Basia Chmielewska-Zalewska raz się pojawiła i zamilkła, Krysi Adamczak-Janek zdrowie nie pozwala być z nami, a Marysia Olejnik-Klasa zmarła przedwcześnie w 1987 roku.

Było nas tym razem mniej niż zwykle, niż na każdym z poprzednich zjazdów. Trudno dojechać tym, którzy urządzili się daleko od ojczy-



zny – Wojtek Kosmowski i Antek Kowalski w USA, Henryk Paschke – w Niemczech, Henio Tamowski – we Francji. O jedynym obco-krajowcu kończącym z nami studia Jun Bok-Zun z Korei Północnej nic nie wiemy. Zagubili się też Jerzy Małecki, Wojciech Piskorski, Roman Staszko i Edmund Szyffer, których nie widzieliśmy od ukończenia studiów, którzy nigdy nie odpowiedzieli na naszą korespondencję.

Zabrakło tych którym kłopoty zdrowotne uniemożliwiły uczestnictwo. Julka Lisieckiego, Staszka Mądroszyka, Jasia Mądrego Kazika Pomorskiego, Henia Rozwarskiego oraz Tadzka Stranza mamy nadzieję spotkać w 2006

roku na 45-lecie ukończenia studiów i 50-lecie immatrykulacji na studentów Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej. Niestety, niektórych z nich – Zbigniew Marciniak, Jan Hrycaj, Zbigniew Uglik, Andrzej Krajewski, Bolesław Staszczuk, Ryszard Kamiński, Romuald Konon, Benon Nowicki, Szczepan Holc, Marian Kujawiak, Marian Wolski, Stanisław Pawłowski nie spotkamy już nigdy.

Doba spędzona wspólnie w Obrzycku minęła zbyt szybko. Nie wszyscy z wszystkimi, nie każdy z każdym zdążył o wszystkim porozmawiać. Po południu wspólne spotkanie było sprawdzeniem listy absolutorijnej z 1961 roku, gdzie są, co o nich wiemy. Później przy ognisku (na zdjęciu) i biesiadnych melodiach, a przede wszystkim wielogodzinnej kolacji wspominaliśmy te 48 lat od pierwszego spotkania na I roku studiów.

Stanisław Olejniczak

ORGANIZACJE TOWARZYSKIE

żadnej funkcji. Byli przydzieleni do określonego seniora – w Korpusie lub rycerza – w Korporacji. Ten okres mógł trwać od pół roku do jednego roku. Po tym okresie stawali się seniorami względnie rycerzami, z pełnią praw członkowskich.

W zasadzie członkiem takiej organizacji pozostawało się do chwili ukończenia studiów, po czym zostawało się filistrem, który miał prawo uczestniczenia w zebraniach organizacji z głosem doradczym. Jednakże głównym zadaniem filistra było wspieranie organizacji.

Filister zachowywał barwy, ale otrzymywał bandę szeroką na 6 cm, podczas gdy członkowska miała szerokość 1,5 cm. Również mile widzianym był udział filistra w organizowanych imprezach rozrywkowych, zwanych „korpusówkami” względnie „komerszami”. Odbywały się one poza terenem uczelni, w takich nie istniejących już poznańskich lokalach jak „Italia”, „Adria”, hotel „Polonia”.

Organizacje te powstawały w latach 1933-1935, ale nie uzyskały akredytacji za kierownictwa inż. Bolesława Orgelbranda, podobnie jak wszystkie organizacje polityczne. Dopiero po zajęciu stanowiska dyrektora przez dr inż. Tadeusza Świeżawskiego wszystkie zostały zalegalizowane i cieszyły się pełnym poparciem.

Korpus, jak i obie korporacje były w zasadzie apolityczne, jednakże skupiały członków o ustalonych poglądach politycznych, co pozwalało na unikanie zbytecznych dyskusji politycznych. Członkowie Korpusu „Stefan Czarniecki” byli związani z Młodzieżą Wszechpolską, Korporacji „Ferrumia” – Legionu Młodych, zaś Korporacji „Hetmania” – Myśli Mocarstwowej.

Organizacje te przestały w uczelni istnieć wraz z wybuchem drugiej wojny światowej. Nie udało się też ich odtworzyć po 1989 roku, gdy w uczelniach powstawało wiele nowych organizacji.



Grupa działaczy Korporacji Ferrumia w 1937 roku

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zespół informatyków i bibliotekarzy opracował komputerowe oprogramowanie Lech, następnie Lech-Bms dla Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej. Proces wdrażania był prowadzony stopniowo od 1987 do 1992 r., dzięki czemu Biblioteka należała do pierwszych, które zastosowały rodzimy system komputerowy do zarządzania podstawowymi funkcjami pracy bibliotecznej (katalogowanie, gromadzenie i akcesja oraz wypożyczenia zbiorów).

BIBLIOTEKA PRZEZ INTERNET

Horizon wyznacza kolejny etap w rozwoju podstawowych funkcji i zadań Biblioteki Głównej i bibliotek instytutowych Politechniki Poznańskiej.

W 1996 r. założono w ramach programu uczelnianej sieci komputerowej – w Bibliotece sieć na Wildzie i przy ul. Piotrowo na Nowym Mieście umożliwiającą pracę w sieci internet. Efektem jest udostępnianie informacji o zasobach elektronicznych Biblioteki oraz połączenia z zasobami innych bibliotek naukowych.

Biblioteka Główna PP łączy cechy biblioteki tradycyjnej z elektroniczną, formującą nowoczesne interaktywne środowisko informacyjne, zarówno dla studiujących, jak i dla dydaktyków oraz badaczy.

KAŻDY ZDAWAŁ RELACJĘ ZE SWYCH DOKONAŃ I PORAŻEK!

Minęło 37 lat, kiedy w październiku 1967 roku z rąk prof. Mariana Tutaka, dziekana WMT prawie 100 absolwentów otrzymało karty absolutoryjne.



Pierwsze spotkanie po 26 latach od absolutorium odbyło się 8 października 1993 roku w Czarniejewie. Spotkaliśmy się wtedy w gronie 45 kolegów z byłego WMT PP. Spotkanie rozpoczęliśmy od wspólnego zdjęcia na schodach budynku rektoratu PP na pl. M. Skłodowskiej-Curie. To właśnie tutaj w auli na trzecim piętrze, w warsztatach mechanicznych w podwórzu i w salach Studium Wojskowego rozpoczynaliśmy nasze studia po tytuł magistra inżyniera i stopień kaprała podchorążego rezerwy.

Drugie spotkanie odbyło się w dniach 25–26 września 2004 r. W Sali Historii PP, grono 36 kolegów powitał dziekan Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania prof. dr hab. inż. Adam Hamrol wraz z wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej mgr inż. Stanisławem Olejniczakiem. W spotkaniu uczestniczył nasz wojskowy wychowawca – dowódca naszej VI Kompanii Studium Wojskowego PP – pułkownik Józef Nowak. Zebrani koledzy wyrazili podziw i uznanie dla rozwoju Uczelni i jej osiągnięć naukowo-dydaktycznych oraz za skuteczne podtrzymywanie łączności z absolwentami rozproszonymi po całym świecie. W naszym przypadku potwierdzeniem tego faktu była obecność kol. mgr inż. Andrzeja Wendlanda z USA.

Po wykonaniu tradycyjnego zbiorowego zdjęcia na schodach rektoratu wyjechaliśmy do Domu Pracy Twórczej i Wypoczynku UAM w Obrzycku do Pałacu Raczyńskich. Po wspólnym obiedzie i po zakwaterowaniu udaliśmy się do pobliskiego Kościoła na zamówioną mszę św. w intencji uczczenia pamięci zmarłych profesorów, oficerów Studium Wojskowego i naszych kolegów z roku. Słowa homilii wygłoszonej przez proboszcza skierowane do uczestników zjazdu były bardzo refleksyjne, spotkały się z dużym zainteresowaniem i były długo komentowane nawet w czasie wspólnego ogniska w parku.

Spotkanie przy ognisku dało impuls do odśpiewania starych rajdowych piosenek, których melodię nadawała kapela ludowa, a piwo i kiełbaski odświeżały pamięć niektórym kolegom.

Dopiero uroczysta kolacja sprowadziła na uczestników zjazdu atmosferę pełnej szczerości. Po części tej sprawie przysłużyła się medialna refleksja nieobecnego kolegi z roku prof. dr hab. inż. Leszka Pacholskiego – dziekana Wydziału Informatyki i Zarządzania PP, którą z wielką uwagą wysłuchali i na ekranie obejrzeli uczestnicy kolacji. Szczególnie do gustu przypadł wiersz kończący wystąpienie, który syntetycznie i dobitnie ujmował nasze przemiany po studiach.

Każdy z obecnych w sposób sobie właściwy zdawał relację ze swych dokonań i porażek. Dla nikogo nie było taryfy ulgowej. Dodatkowe pytania od dociekliwych kolegów wymagały jednoznacznych szerszych odpowiedzi. Przesłuchania trwały do późnych godzin nocnych.

W czasie wspólnego śniadania uczestnicy zjazdu stwierdzili, że następny zjazd należy zorganizować na 40-tą rocznicę absolutorium – w 2007 roku.

Mamy nadzieję, że kolejne jubileuszowe spotkanie pozwoli nam znowu:

Wszuchać się w ciszę....

Jak spłoszone myśli powrócić z oddali

Do tych lat młodościowych....

Bolesław Kortylewski, Józef Bancewicz

POSIEDZENIE ZARZĄDU SAPP**DYSKUTUJEMY NAD ZMIANAMI W STATUCIE**

Pierwsze w 2005 roku posiedzenie Zarządu prowadził 2 marca prof. Zbigniew Stein, przewodniczący Stowarzyszenia.

1. Zasadniczym tematem posiedzenia było omówienie niezbędnych zmian w statucie Stowarzyszenia, które powinny być wprowadzone na tegorocznym zjeździe zwyczajnym w listopadzie. Podstawą dyskusji były propozycje kol. J. Bekasa, dotyczące zmian w 12 pa-



ragrafach. Do najważniejszych należą zmiany dotyczące: celów działania Stowarzyszenia, praw członków wspierających, ograniczenia czasu pełnienia funkcji we władzach do dwóch kadencji, zmniejszenia ilości członków władz, powoływania przez zarząd

zespołu redakcyjnego „Absolwenta” i zasad opłacania składek członkowskich.

2. Stowarzyszenie zamierza ubiegać się o status organizacji pożytku publicznego. Wymaga to również koniecznych zmian w naszym statucie i powołania organu kolegialnego, niezależnego od zarządu, który będzie kontrolował otrzymywane środki finansowe.

3. Zarząd zapoznał się z propozycją uchwały dotyczącej wyboru delegatów na zjazd. Postanowiono pozostawić sposób wyboru delegatów do decyzji kół. Zarząd określi jedynie ilość delegatów.

4. Uzgodniono wstępnie nazwiska osób, które będą reprezentować Stowarzyszenie na czerwcowych absolutoriach.

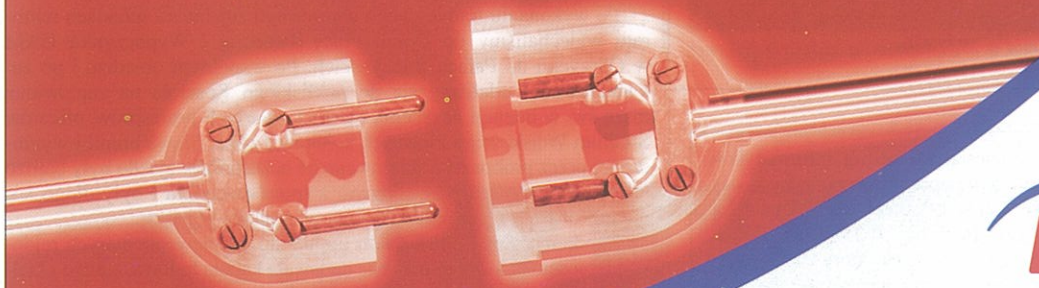
5. Przedstawiono trudności w systematycznym uaktualnianiu strony internetowej Stowarzyszenia.

6. Zarząd przyjął do Stowarzyszenia 2 członków: Jakuba Strzępę, absolwenta WE z 2000 roku, zamieszkałego w Warszawie oraz Waldemara Witkowskiego, absolwenta WE z 1978 roku, zamieszkałego w Poznaniu.

7. Termin następnego posiedzenia Zarządu ustalono na 23 maja 2005 r.

Mirosława Owsianowska

Połączenie daje energię



ENEA SA powstała w wyniku konsolidacji pięciu dystrybutorów energii elektrycznej z zachodniej Polski i jest dziś wiodącą marką na polskim rynku energii. Dzięki temu jesteśmy dynamiczną firmą, która dotrzymuje kroku szybko zmieniającej się rzeczywistości. Jesteśmy zawsze do Twojej dyspozycji, oferując produkty i usługi na miarę Twoich potrzeb

ENEA - Nowa jakość z dostawą do domu

Grupa Energetyczna ENEA S.A., ul. Nowowiejskiego 11, 60-967 Poznań, tel. +48 61 / 856 10 00, fax +48 61 / 856 11 17, email: enea@enea.pl, Internet: www.enea.pl

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej
REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Bekas (redaktor prowadzący),
Marian Bień, Stanisław Olejniczak
NAKŁAD: 1400 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02
e-mail: absolwent@put.poznan.pl http://absolwent.put.poznan.pl
KONTO: PKO BP nr 56 1020 4027 0000 1102 0338 9426

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.